

Posłuchaj

()

Copyright Mavientura Projects e.K>

Copyright Mavientura Projects e.K> Rozważania Adwentowe (2 z 3) | 2



Copyright Mavientura Projects e.K>

Wyjątek z Ewangelii wg św. Mateusza

> Mt 21, 1-9 A gdy się przybliżali ku Jeruzalem, i przyszli do Bethphage, do góry oliwnéj, tedy Jezus posłał dwu uczniów, Mówiąc im: Idźcie do miasteczka, które jest przeciwko wam, a natychmiast najdziecie oślicę uwiązaną i oślę z nią; odwiążcie i przywiedźcie mi. A jeźliby wam kto co rzekł, powiedzcie, iż Pan ich potrzebuje: a zarazem puści je. A to się wszystko stało, aby się wypełniło, co jest powiedziano przez proroka mówiącego: Powiedzcie córce Syońskiéj: Oto król twój idzie tobie cichy, siedzący na oślicy i na oślęciu, synu podjarzemnéj. Szedłszy tedy uczniowie, uczynili, jako im rozkazał Jezus. I przywiedli oślicę i oślę i włożyli na nie odzienia swoje, a jego wsadzili na nie. A rzesza bardzo wielka słali szaty swoje na drodze, a drudzy obcinali gałązki z drzew i na drodze słali. A rzesze, które uprzedzały, i które pozad szły, wołały mówiąc: Hosanna synowi Dawidowemu! błogosławiony, który idzie w imię Pańskie. Hosanna na wysokościach!

Homilia księdza Jakuba Wujka TJ

Królci jest nie tyran, nie okrutnik jaki, nie książę tego świata, ale król niezwyciężony, którego mocy ani grzech, ani śmierć, ani szatan wytrzymać nie może. Który będzie rządził i sprawował lud swój Izraelski i przetoż jest Król twój: nie cudzoziemiec jako Herod, ale on król twój Mesyasz, tobie jeszcze w raju obiecany, tak wielce od patryarchów i proroków oczekiwany i

pożądany. Nie król pogański, ale twój, o córko syońska. Bo nie jest Królem niewiernych, poganów, odczepieńców, ale tylko tych, którzy są na górze Syon, a w mieście Jeruzalem, to jest w jednym, świętym, powszechnym Kościele jego, w którym tylko jest jedność, zgoda, miłość i widzenie pokoju. Bo acz wszystko jest poddane pod moc Króla tego, ale przecie nigdzie indziej nie króluje przez łaskę Swą, jeno w tym wdzięcznym królestwie Swoim, którym jest Kościół Jego. Inszym jest kamieniem obrażenia, opoką zgorszenia, jest im sędzią prędkim a straszliwym, jest lwem, niedźwiedziem i czym innym, ale tobie, o Jeruzalem, miasto Boże jest prawym a miłościwym Królem, tobie służy ten to przyjazd jego. Do ciebie on mówi: Nie bój się, mój miły wierny sługo, boś ty mój, a ja twój. Ja będę ich Bogiem, a oni będą ludem moim[1].

I dla tegoż i tu dokłada prorok: Oto, prawi, król twój przychodzi tobie i dla ciebie idzie. Albowiem dla nas nędznych ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba i wcielił się z Ducha Świętego, i stał się człowiekiem. Insi królowie świata tego wjeżdżają na królestwa swoje więcej dla czci i chwały swojej, albo dla pożytków swoich, ale ten Król wszystek jest twój, i przyszedł dla ciebie, dla pożytku twego. Bo nie przyszedł, aby Mu służono, ale aby On tobie służył, wszystkie Jego sprawy i prace podjęte zostały dla ciebie. Dla ciebie się narodził, dla ciebie cierpiał, dla ciebie pościł, modlił się, żył, umarł, zmartwychwstał i wstąpił do nieba.

A przetoż jest sprawiedliwy i zbawiający, sprawiedliwy nie tylko przez to, iż sam żadnego grzechu się nie dopuścił, ani też postała żadna omyłka w uściech Jego, ale że wierne sługi swoje dobrymi i sprawiedliwymi uczynić chce i może, grzechy im odpuściwszy, a obdarzywszy je łaską swoją, z którą oni dobrze czynić i sprawiedliwie żyć mogą, a tym sposobem stać się uczestnikami onej własnej sprawiedliwości jego, bez której musielibyśmy byli wszyscy poginąć w nieprawościach naszych,

ale przezeń mamy przystęp do Ojca. Bo On jest sprawiedliwością naszą, On jest zastępcą naszym, przez którego my też prawdziwie usprawiedliwieni, a nie tylko za sprawiedliwie poczytani bywamy, i dlategoż wnet przydał, że jest zbawiający, jest prawy Jezus, a Salwator, bo On zbawił lud swój od grzechów ich, od śmierci, od piekła i potępienia wiecznego, i powróci im wszystkie dobra utracone, łaskę Boża, sprawiedliwość, błogosławieństwo, dziedzictwo i zbawienie wieczne.

A iżby się na nim żydzi nie mylili, dokłada jeszcze prorok, że ci nie przyjdzie z poczty ani z wojski, ani z trąbami, ani z działami, ani z pompa tego świata, ale przyjdzie ubogi, cichy a pokorny, siedząc na oślicy i na źrebięciu jej. Nie rzekł: przyjdzie mężny, a bogatym, na czystym koniu, w pozłocistej zbroi, abo w karecie kosztownej z tryumfem i wielką mocą: tak jako sobie żydzi Mesyasza ziemskiego i po dziś dzień obiecują, któryby je wyrwał z niewoli świeckiej, w której już być muszą i rozdał im starostwa i królestwa tego świata, aby tu wszelkich rozkoszy na nim używali. Bo królestwo jego nie jest z świata tego. I nie rzekł prorok, aby je Mesyasz miał wybawić z niewoli doczesnej, ale z onej daleko cięższej niewoli grzechu, śmierci i czarta. On, prawi, wybawi lud swój ze wszystkich grzechów, a nieprawości jego, i na znak tego nie chciał, aby nad Nim płaszcze, abo złotogłowy rozciągać miano, jako czynią królom świata tego, którym przeto niebo zakrywają, iż są królowie ziemscy, a nie niebiescy, ale temu zwierzchniemu Królowi ziemię szatami przykrywano, iż królestwo jego ziemskie być nie miało.

Insi królowie bogacą się z ubóstwa swych poddanych, ale Ten przyjdzie ubogim, aby nas zbogacił, przyjdzie cichym, aby nam przywrócił prawy pokój. Nie będzie wydawał gardeł poddanych swoich na śmierć, aby obronił żywot swój królewski, ale raczej gardło i żywot swój położy, aby nas wybawił: umrze, aby nas ożywił, odkupi nas wielkim kosztem swoim, nie złotem ani

srebrem, ale okrutną męką a najdroższą krwią swoją. Panowanie Jego na ramionach Jego, a nie na ramionach poddanych Jego. Bo koszt, praca, męka i brzemię było Jego, ale nasz pożytek

A któżby się nie zadziwił tak wielkiej pokorze a cichości Jego. Że On, Bóg straszliwy, Bóg pomsty, Bóg zastępów, który siedzi na cherubinach i biega po skrzydłach wiatrowych, któremu służą tysiąc tysięcy aniołów niezliczonych, że ten oto teraz przychodzi tak pokornie na sprośnym bydlęciu? A czemuż to czyni? Jeno aby nas pocieszył, aby nam dodał nadziei, abyśmy się nie kryli i nie uciekali przed nim, jako Adam w raju, albo lud żydowski przy podawaniu zakonu, ale abyśmy śmiele do niego przystąpili. Bo iż światu one groźby Jego, one srogości, potopy, ognie i rozmaite karania mało pomogły, nalazł oto Pan Bóg inną drogę, aby nas sobie zniewolił, postępując z nami, nie już kaźnią, ale dobrodziejstwy, nie surowością, ale miłością, nie z gniewem, ale z cichością, nie z majestatem, ale z pokorą, nie zabijając nieprzyjacioły swoje, ale umierając za nie. Aby je tak miłością zwyciężył, których sprawiedliwością pozyskać nie mógł. I przetoż On mówił: Iż gdy będę na krzyżu podwyższon od ziemi, tedy wszystkie rzeczy przyciągnę do siebie. A jakoż się tu nie kochać? Jako się nie radować z przyjścia tak wielkiego gościa? Króla tak łaskawego? A tak dobrotliwego Pana i Zbawiciela naszego? Jako Mu ze wszystkiego serca nie dziękować za te dobrodziejstwa? Jako nie wołać z rzeszami żydowskimi: Błogosławiony który przychodzi w imię Pańskie. Hosanna na wysokości.

Modlitwa

Prosimy Cię Panie, wlej w nasze serca Twoją łaskę, abyśmy poznawszy za zwiastowaniem anielskim wcielenie Chrystusa,

Syna Twego, przez Jego mękę i krzyż, zostali doprowadzeni do chwały zmartwychwstania. Przez naszego Pana.

1 Jan 8, Ozeasz 13, Iz. 43, Ezech. 16

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related